

1.4. Dialektyzmy a regionalizmy

Autor: Halina Karaś

Odróżnienie dialektyzmów od regionalizmów może sprawiać kłopoty. Definicje słownikowe są często nie tylko sobie bliskie, ale bywają też zbieżne. Mimo wielu opracowań ciągle brakuje wyraźnych kryterium różnicujących i stwierdzających, jaki jest zakres i zasięg występowania tych form. Niekiedy badacze łącznie omawiają regionalizmy i dialektyzmy, jak to np. uczynił Marian Kucała w opracowaniu popularnonaukowym o znamienym tytule: *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego* (1994). Na podstawie literatury przedmiotu można regionalizmy i dialektyzmy określić następująco. Regionalizm to element językowy (cecha fonetyczna, morfologiczna, konstrukcja składniowa, wyraz, frazeologizm) występujący na części obszaru języka narodowego ograniczonej do pewnego regionu (stąd nazwa). Inaczej – regionalizm to wyznacznik regionalnej odmiany polszczyzny ogólnej. Regionalizmy występują w języku wszystkich mieszkańców regionu, także warstwy wykształconej (inteligencji) zarówno w mowie, jak i w piśmie, w z związku z czym są aprobowane przez normy języka ogólnego, czym różnią się od dialektyzmów. Regionalizmy stosują również ci, którzy posługują się tylko gwarami ludowymi danego regionu (nie używają języka ogólnego), a zatem regionalizm to wyznacznik językowy ogółu mieszkańców regionu. Regionalizmy stanowią zatem ogniwo pośrednie między składnikami języka ogólnego a elementami dialektów ludowych (dialektyzmami). Z tymi pierwszymi łączy je aprobata normatywna (kodyfikacja), a z drugimi – nieogólnopolski zasięg (ograniczenie terytorialne ich występowania). Niemal wszystkie regionalizmy leksykalne mieszczą się jednak głównie w użytkowej normie regionalnej, do polszczyzny wzorcowej wchodzą jako warianty tylko nieliczne z nich (np. borówki i czarne jagody). Pewne regionalizmy tego typu pomimo powszechności używania na określonym obszarze pozostają jednak poza normą, nawet użytkową, np. południowopolskie ubierać płaszcz, sukienkę, poprawnie wkładać płaszcz, sukienkę albo ubierać się w płaszcz, sukienkę. Dialektyzm to cecha dialektalna, element językowy odczuwany przez posługujących się językiem ogólnym jako należący do jednego z dialektów. Dialektyzmy są zróżnicowane tak, jak zróżnicowane są dialekty, i tak, jak zróżnicowane są ich systemy językowe. Można zatem wyróżnić dialektyzmy mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie, śląskie z jednej strony ze względu na typy dialektów, z drugiej zaś z uwagi na to, jakich podsystemów gwarowych dotyczą – dialektyzmy fonetyczne, fleksyjne, składniowe, słowotwórcze, leksykalne i frazeologiczne. Używanie ich bez poczucia ich dialektalnego nacechowania stylistycznego przez ludzi posługujących się językiem ogólnym jest traktowane jako błąd, natomiast jest w pełni uzasadnione w wypowiedziach osób porozumiewających się danym dialektem. Dialektyzmy mogą również występować w tekstach artystycznych jako wykładniki dialektyzacji, a także w celach stylizacyjnych – w innych wypowiedziach mówionych i pisanych. Oprócz tego pewne elementy gwarowe mogą być przejmowane z gwar do języka ogólnego jako tzw. zapożyczenia wewnętrzne, które nie mają wówczas gwarowego nacechowania dzięki całkowitemu ich przyswojeniu. Najczęściej są to wyrazy wywodzące się z dialektów ludowych i związane z pewnymi cechami folkloru ludowego lub charakterystycznymi cechami ludowej kultury materialnej. Z folklorem góralskim wiążą się np. takie dialektyzmy, jak: ciupaga, kierpce, watra. Historycznie podobny charakter mają przykładowo: donica, gumno, niecka, żytnisko, źrebak, cielak.

Odróżnienie dialektyzmów od regionalizmów może sprawiać kłopoty. Definicje słownikowe są często nie tylko sobie bliskie, ale bywają też zbieżne. Mimo wielu opracowań ciągle brakuje wyraźnych kryterium różnicujących i stwierdzających, jaki jest zakres i zasięg występowania tych form. Niekiedy badacze łącznie omawiają regionalizmy i dialektyzmy, jak to np. uczynił Marian Kucała, który w opracowaniu popularnonaukowym o znamienym tytule: *Twoja mowa cię zdradza. Regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego* [Kucała 1994], stwierdza, że wielu przedstawicieli inteligencji ma w swoim języku pewne cechy regionalne i dialektalne, ale cechy te nie są zbyt wyraziste, bo ogólny język polski jest mało zróżnicowany regionalnie. Znacznie więcej tych cech można znaleźć u ludzi niewykształconych, bo oprócz regionalizmów występują u nich także dialektyzmy. Autor zwraca uwagę, że cechy te są coraz rzadsze, bo w okresie powojennym gwary wiejskie dość szybko się cofają i zastępowane są językiem ogólnym [jw., 3-7]. W słownikach i encyklopediach można znaleźć nieco różniące się w szczegółach definicje obu terminów, które warto przytoczyć dla przyjrzenia się różnym ujęciom tego samego zagadnienia. W Encyklopedii języka polskiego Walery Pisarek określa „dialektyzm (gwarizm) jako „jakikolwiek element językowy odczuwany współcześnie przez użytkowników języka ogólnego jako należący do jednego z dialektów lub gwar tego języka, inaczej mówiąc, element językowy nacechowany stylistycznie jako gwarowy. Może to być postać głosowa wyrazu (np. mliko zam. mleko), jego forma fleksyjna (np. chodźwa), cały wyraz (np. gazda)”; [EJP 68]. Następnie stwierdza, że dialektyzmy służą stylizacji tekstów literackich, a ich użycie w mowie jest spowodowane brakiem poczucia ich wartości stylistycznej, dlatego może być uważane za błąd językowy. Dodaje również znamienne uwagę, że dialektyzmami „nazywa się również elementy językowe przejęte z jakiegoś dialektu przez literacką odmianę jęz. ogólnego (tzw. zapożyczenia wewnętrzne) i dzięki całkowitemu przyswojeniu pozbawione już dialektalnego nacechowania stylistycznego”; [jw.]. Regionalizm natomiast zostaje

przez niego określony jako „wyraz lub jakikolwiek inny element językowy (cecha wymowy, forma gramatyczna, konstrukcja składniowa) o zasięgu użycia ograniczonym do części obszaru danego języka narodowego” [EJP 283-284]. Walery Pisarek zaznacza, że regionalizmy, w przeciwieństwie do form dialektalnych i gwarowych, występują również w mowie warstw wykształconych, np. w Warszawie mówi się kartofle, w Krakowie – ziemniaki, a w Poznaniu – pyrki. Jako przykłady regionalizmów krakowskich wymienia m.in. wyrazy: omasta, tarło, jarzyna, ostrężyna, kwaśne mleko wobec warszawsko–ogólnopolskich: okrasa, tarka, włoszczyzna, jeżyna, zsiadłe mleko. Regionalizmy często opierają się na gwarach otaczających dane środowisko miejskie. W Polsce w przeciwieństwie do wielu innych języków nie mają większego znaczenia, bo zróżnicowanie regionalne polszczyzny ogólnej jest nieduże. Autor przywołuje także funkcjonujący wcześniej do nazywania odrębności terytorialnych języka ogólnego termin „prowincjonalizm”, określając go jako rzadko obecnie używany przez językoznawców ze względu na zabarwienie ujemne. Nieco inna definicja znajduje się w Encyklopedii językoznawstwa ogólnego. Zygmunt Saloni określa w niej „dialektyzm (gwaryzm)” jako „jednostkę systemu językowego (wyraz, forma, zwrot frazeologiczny) reprezentującą dialekt w stosunku do innych otaczających ją jednostek, reprezentujących język ogólny. Także jednostka języka ogólnego rozwinięta w sposób typowy dla jednego (lub kilku) z jego dialektów, np. zmazurzone dzban zam. regularnego dżban” [EJO 2003, 128]. Rozróżnia on dialektyzmy: fonetyczne (np. mazowieckie nogamy zamiast nogami), gramatyczne (np. ciąg zamiast ciągnij), leksykalne (np. gazda), frazeologiczne (np. robić precz), składniowe (np. gęsi lecieli), semantyczne (np. nazywanie taksówką każdego samochodu osobowego). Użycie dialektyzmu, który nie jest przyswojony przez język ogólny, jest nacechowane stylistycznie, a użycie dialektyzmu przyswojonego językowi ogólnemu jest pozbawione takiego nacechowania. Natomiast użycie dialektyzmu bez poczucia jego wartości stylistycznej może być uznane za błąd językowy. „Regionalizm (prowincjonalizm)” natomiast to według niego „jednostka systemu językowego (wyraz, forma, zwrot frazeologiczny) reprezentująca regionalną odmianę języka ogólnego w stosunku do odpowiadających jej jednostek typowych dla reszty obszaru językowego. Występując więc w języku ogólnym, w przeciwieństwie do form dialektalnych i gwarowych, r. występują także w języku ludzi wykształconych. Np. leksykalnym regionalizmem poznańskim jest wyraz tuk „łuszcz”, gramatycznym – mazowiecki sufiks -ak- (kurczak, żrebak) w stosunku do ogólnego -ęt- (kurczę, żrebie). Regionalizmy często pochodzą z gwar. Jeżeli regionalizm wciąż jest wiązany z dialektem, z którego pochodzi, nosi nazwę dialektyzmu. Synonimiczny termin „prowincjonalizm” jest nacechowany ujemnie. W literaturze pięknej regionalizmy stosowane są w celach stylizacyjnych” [jw., 485]. W Słowniku terminologii językoznawczej dialektyzm został krótko zdefiniowany jako wyraz lub forma gramatyczna przejęta z jakiegoś dialektu do języka ogólnonarodowego i odbiegająca od jego normy, np. baca „starszy pasterz owiec”; z gwarowym c zamiast ogólnopolskiego cz, chodźwa zamiast chodźmy (w piosence). Regionalizm natomiast określony został jako termin używany w tym samym znaczeniu co „prowincjonalizm”, czyli właściwość natury fonologicznej, morfologicznej, składniowej lub leksykalnej występująca tylko w części danego obszaru językowego (niekoniecznie związana z pewnym określonym dialektem terytorialnym), a użyta przez mówiącego (świadomie lub nieświadomie) – w języku ogólnym, w którym nie istnieje, np. wymowa wobraz zamiast obraz [STJ 1970, 128, 457, 481]. Jak widać, cecha wybitnie gwarowa, jaką jest labializacja w nagłosie, została tu potraktowana jako regionalna. Na podstawie literatury przedmiotu i przywołanych wyżej definicji można stwierdzić, że regionalizmy i dialektyzmy łączy ograniczenie terytorialne ich użycia, to znaczy, że są znane i używane tylko na pewnym obszarze, w jednym lub w kilku regionach. Część regionalizmów ponadto z dialektyzmami łączy wspólne pochodzenie (np. te regionalizmy, które wywodzą się z gwar ludowych danego regionu). Zarówno dialektyzmy, jak i regionalizmy mogą być elementami stylizacyjnymi, tj. składnikami stylów artystycznych. Wśród cech różnicujących regionalizmy i dialektyzmy wskazuje się natomiast najczęściej na:

- przynależność do różnych odmian współczesnej polszczyzny, gdyż dialektyzmy to elementy gwar ludowych, a regionalizmy – odmian regionalnych, tj. zróżnicowanej regionalnie polszczyzny ogólnej;
- zróżnicowanie socjalne ich użycia, tj. w przeciwieństwie do form dialektalnych i gwarowych, regionalizmy występują również w mowie warstw wykształconych;
- akceptację normatywną regionalizmów i jej brak w odniesieniu do dialektyzmów (z wyjątkiem zapożyczeń wewnętrznych i elementów stylizowanych); w języku ogólnym dialektyzmy to albo elementy stylizacji językowej, zapożyczenia wewnętrzne (np. baca, juhas), albo przeniesione nieświadomie do odmiany ogólnej są traktowane jako błędy językowe (zob. błędy językowe o podłożu gwarowym), czyli dialektyzmy nie są akceptowane przez normę ogólnopolską; regionalizmy natomiast jako elementy zróżnicowanego regionalnie języka ogólnego mają aprobatę normatywną, tj. nie uznaje się ich za błędy językowe (z wyjątkiem pewnych regionalizmów w szerokim rozumieniu, które trudno odróżnić od dialektyzmów, takich jak np. uproszczona wymowa grup trz, strz jako cz, szcz). Wzięcie pod uwagę tych przesłanek pozwala na zdefiniowanie regionalizmu następująco. Regionalizm to element językowy (cecha

fonetyczna, morfologiczna, konstrukcja składniowa, wyraz, frazeologizm) występujący na części obszaru języka narodowego, ograniczonej do pewnego regionu (stąd nazwa). Inaczej – regionalizm to wyznacznik regionalnej odmiany polszczyzny ogólnej. Regionalizmy występują w języku wszystkich mieszkańców regionu, także warstwy wykształconej (inteligencji), zarówno w mowie, jak i w piśmie, w związku z czym są aprobowane przez normy języka ogólnego, czym różnią się od dialektyzmów. Regionalizmy stosują również ci, którzy posługują się tylko gwarami ludowymi danego regionu (nie używają języka ogólnego), a zatem regionalizm to wyznacznik językowy ogółu mieszkańców regionu. Regionalizmy stanowią zatem ogniwo pośrednie między składnikami języka ogólnego a elementami dialektów ludowych (dialektyzmami). Z tymi pierwszymi łączy je kodyfikacja (aprobata normatywna), a z drugimi – nieogólnopolski zasięg (ograniczenie terytorialne ich występowania). Niemal wszystkie regionalizmy leksykalne mieszczą się jednak głównie w użytkowej normie regionalnej, do polszczyzny wzorcowej wchodzi jako warianty tylko nieliczne z nich (np. borówki i czarne jagody). Pewne regionalizmy tego typu pomimo powszechności używania na określonym obszarze pozostają jednak poza normą, nawet użytkową, np. południowopolskie ubierać płaszcz, sukienkę, poprawnie wkładać płaszcz, sukienkę albo ubierać się w płaszcz, sukienkę. Dialektyzm można natomiast określić następująco na podstawie przeglądu definicji tego terminu. Dialektyzm to cecha dialektalna, element językowy odczuwany przez posługujących się językiem ogólnym jako należący do jednego z dialektów. Dialektyzmy są zróżnicowane tak, jak zróżnicowane są dialekty, i tak, jak zróżnicowane są ich systemy językowe. Można zatem wyróżnić dialektyzmy mazowieckie, małopolskie, wielkopolskie, śląskie z jednej strony ze względu na typy dialektów, z drugiej zaś z uwagi na to, jakich podsystemów gwarowych dotyczą – dialektyzmy fonetyczne, fleksyjne, składniowe, słowotwórcze, leksykalne i frazeologiczne. Używanie ich bez poczucia ich dialektalnego nacechowania stylistycznego przez ludzi posługujących się językiem ogólnym jest traktowane jako błąd, natomiast jest w pełni uzasadnione w wypowiedziach osób porozumiewających się danym dialektem. Dialektyzmy mogą również występować w tekstach artystycznych jako wykładniki dialektyzacji, a także w celach stylizacyjnych – w innych wypowiedziach mówionych i pisanych. Oprócz tego pewne elementy gwarowe mogą być przejmowane z gwar do języka ogólnego jako tzw. zapożyczenia wewnętrzne, które nie mają wówczas gwarowego nacechowania dzięki całkowitemu ich przyswojeniu. Najczęściej są to wyrazy wywodzące się z dialektów ludowych i związane z pewnymi cechami folkloru ludowego lub charakterystycznymi cechami ludowej kultury materialnej. Z folklorem góralskim wiążą się np. takie dialektyzmy, jak ciupaga, kierpce, watra. Historycznie podobny charakter mają przykładowo: donica, gumno, niecka, żytnisko, żrebak, cielak. Mimo wskazania wyraźnych różnic między omawianymi jednostkami językowymi w praktyce ich rozróżnienie może sprawiać kłopoty. Wiąże się to przede wszystkim z szerokim ujmowaniem przez wielu badaczy regionalizmów jako elementów powszechnych języka wszystkich mieszkańców (także inteligencji) danego regionu niezależnie od ich genezy i aprobaty normatywnej, a także z procesami demokratyzacji języka ogólnego, wchodzenia do niego wielu elementów językowych o proveniencji pierwotnie gwarowej oraz z szerzeniem się wielu dialektyzmów i regionalizmów (w związku z migracją ludności) poza swoimi pierwotnymi obszarami. Dlatego wielu badaczy wskazuje na brak wyraźnej granicy między regionalizmami i dialektyzmami, zwłaszcza w zasobie słownikowym, gdzie trudno czasem o odpowiednie kwalifikacje. Przykładowo – Halina Pelcowa [2006], wymieniając standardowo przyjęte różnice między regionami, takie jak m.in.: czarne jagody – borówki – czernice, jeżyny – ostreżyny, na dwór – na pole, węborek – kubeł – wiadro, zdun – kaflarz – garncarz, kwaśne mleko – zsiadłe mleko, figura – kapliczka – Boża męka, cukier puder – mączka cukrowa, napoleonka – kremówka, okrasa – omasta, kasza gryczana – kasza tatarska – kasza pogańska, pluskiewki – pinezki, pogrzebacz – haczyk – ożóg, powała – pułap, klepisko – bojowisko, chaber – bławat; zastanawia się, czy są to regionalizmy, czy dialektyzmy oparte na przeciwstawieniu sobie kilku regionów. Podobnie, gdy rozpatruje się różnice pomiędzy nazwami ogólnopolskimi i gwarowymi lub regionalnymi, np.: gąsienica – liszaj, ścieżka – stecka, piwnica – sklep, kogut – kur, bratek – macoszka, biedronka – petronelka, wrona – gapa, płaski (talerz) – płytki (talerz), porzeczek – świętojanki, poziomki – czerwone jagody, mieszać – bełtać, czuć – słycać, reperować – ładować; problem wydaje się bardziej skomplikowany. Badaczka stawia pytanie, jak potraktować regionalizm na przykład mazowiecki występujący poza Mazowszem, tj. czy uznać go za regionalizm, czy może dialektyzm, który został przywieziony z rodzinnych stron. Przyjmując za nadrzędne kryteria powszechność użycia i zwyczaj językowy wykształconych mieszkańców regionu, należy je zdecydowanie uznać za dialektyzmy, ale jednocześnie mogą to być i regionalizmy o ściśle ograniczonym zasięgu geograficznym, czyli odnoszące się do określonego obszaru (na przykład Mazowsza), ale na innym terenie. Jak widać, te same formy mogą być inaczej kwalifikowane przez mieszkańców danego miasta, wsi czy jakiegoś konkretnego obszaru, a jeszcze inaczej przez mieszkańców innego regionu [Pelcowa 2006]. Ogólnie można powiedzieć, że dialektyzmy to cechy gwar wiejskich, częściowo i miejskich, rzadko występujące w języku ogólnym i literackim (jeżeli już występują, to są świadomie używane – w przypadku języka literackiego).

Zwykle są traktowane jako niepoprawne. Regionalizmy natomiast to cechy występujące w części jakiegoś terytorium kraju w języku ogólnym i z poprawnościowego punktu widzenia są akceptowalne. W opisie regionalizmów językoznawcy od dawna zwracają uwagę na fakt, że nie można ich rozpatrywać w kategorii błędów językowych, gdyż mają one oparcie zarówno w powszechności ich użycia w danym regionie, także w środowiskach uznawanych za normotwórcze, jak i w historii języka polskiego [Markowski 1992, 71]. Kwiryna Handke, opisując regionalizmy, stwierdza: „Regionalizmy zdaniem wielu osób to wyrazy gorsze, ujawniające prowincjonalność tych, którzy ich używają. Jest to opinia niesłuszna. Właśnie w lokalnych odmianach polszczyzny zachowało się wiele pięknych rodzimych wyrazów, niepotrzebnie wypartych przez pożyczki (na przykład: „przechadzka” i „spacer”). Znaczna część słów i form regionalnych, które uchodzą za rażące, ma nie tylko ugruntowaną tradycję, ale jest nawet regularniejsza od swych odpowiedników ogólnopolskich. Regionalizmy ubarwiają język codzienny, który staje się coraz bardziej znormalizowany, a przez to pozbawiony jakiegoś indywidualnego piętna. Pełnią też w kontaktach międzyludzkich ważną funkcję prezentacyjną. Niezależnie od swej podstawowej treści informują o środowisku terytorialnym, z którego wywodzi się nadawca komunikatu” [Handke 2001,]. Zróżnicowanie regionalno-dialektalne naszego języka jest zdecydowanie dziedzictwem przeszłości, nieraz bardzo odległej. Mimo tego powstają na przykład nowe regionalizmy. W Krakowie z tramwaju czy autobusu się wysiada, w Warszawie raczej wychodzi. Na terenach północno-wschodnich taksówkę nazywa się taryfą. W niektórych okolicach na południu taksówką nazywa się każdy samochód osobowy, a pekaesem każdy autobus [Kućała 1994, 3-7].

Literatura DiGIP – Dubisz Stanisław, Karaś Halina, Kolis Nijola, 1995, Dialekty i gwary polskie. Leksykon Omegi, Warszawa. EJO – Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, pod redakcją Kazimierza Polańskiego, Wrocław 2003. EJP – Encyklopedia języka polskiego, pod redakcją Stanisława Urbańczyka, Wrocław 1991. Język polski. Najnowsze dzieje języków słowiańskich, pod red. Stanisława Gajdy, Opole 2001. Kućała Marian, Twoja mowa cię zdradza – regionalizmy i dialektyzmy języka polskiego, Kraków 1994. Lubaś Władysław, Tożsamość regionalna w języku. Markowski Andrzej, Polszczyzna końca XX wieku, Warszawa 1992. Nitsch Kazimierz, Odrębności słownikowe Poznania, Krakowa i Warszawy, „Język Polski” 1914, s. 261-270. Nitsch Kazimierz, Polska fonetyka międzywyrazowa, [w:] Wybór pism polonistycznych tegoż, t. IV, Pisma dialektologiczne, Wrocław-Kraków 1958. NSPP – Nowy słownik poprawnej polszczyzny, pod red. Andrzeja Markowskiego, Warszawa 2003. Pelcowa Halina, Regionalizmy czy dialektyzmy – o zjawiskach językowych wspólnych miejskiej polszczyźnie mówionej i gwarom ludowym, [w:] Miasto: przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie, pod red. Małgorzaty Świącickiej, Bydgoszcz 2006, s. 87 – 103. Piotrowicz Anna, Typy regionalizmów leksykalnych, Poznań 1991. STJ – Gołąb Zbigniew, Heinz Adam, Polański Kazimierz (red.), Słownik terminologii językoznawczej, Warszawa 1970.